

Śmierć i życie po śmierci...

Eschatologia

Wykład 17

Ks. Mirosław Łanoszka

Starotestamentowa perspektywa sądu ostatecznego (teksty starszej tradycji prorockiej)

Sąd ostateczny w relacji do sądu szczegółowego

W teologicznej refleksji, przeniesione z teologii biblijnej, pojęcie „sądu” wykorzystuje się dla przedstawienia nauki o zbawieniu: „Bóg wybrał dobrowolnie człowieka za swego partnera, a człowiek zobowiązał się do wierności przymierzu z Nim, dlatego ma On prawo sądzić go z odpowiedzialności za przyjęte zobowiązania” (Cz. Rychlicki, *Sąd ostateczny*, w: Encyklopedia Katolicka, tom XVII, Lublin 2012, kol. 1175-116). Stąd też istotnym wymiarem tego sądu pozostaje aspekt zbawczy, akcentujący miłosierną miłość Boga do swego stworzenia, a to oznacza, że sprawiedliwość Bożego sądu, współistniejąca z miłością zbawiającą, jest interwencją na rzecz zbawienia człowieka. Teologiczna nauka dotycząca sądu pokazuje, że Bóg wzywa człowieka do zrozumienia, że jego wolność realizuje się w odpowiedzialności za własne czyny, gdyż przyszłość wieczna zależy od życia doczesnego.

Sąd szczegółowy

Przypominając nauczanie Kościoła o sądzie szczegółowym trzeba zaznaczyć, że chodzi o osądzenie duszy ludzkiej odłączonej od ciała, dokonujące się bezpośrednio po śmierci człowieka, które decyduje o jej zbawieniu, bądź o jej potępieniu: „Każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy otrzymuje zaraz po śmierci wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa i albo dokonuje się przez oczyszczenie, albo otwiera bezpośrednio wejście do szczęścia nieba, albo stanowi bezpośrednio potępienie na wieki” (KKK 1022).

Sąd ostateczny

Kościół w oparciu o biblijny przekaz naucza, że historia zbawienia zostanie zwieńczona sądem ostatecznym (sądem powszechnym), który jest osądzeniem wszystkich żywych i umarłych w czasie chwalebного przyjścia Jezusa Chrystusa na ziemię (paruzja). Wydarzenie to ujawni całą prawdę o relacji każdego człowieka z Bogiem, a więc, „co każdy uczynił dobrego, i to, czego zaniechał w czasie ziemskiego życia, łącznie z wszystkimi tego konsekwencjami” (KKK 1039). Sąd ostateczny ukaże także finalny sens całego planu zbawczego przygotowanego przez Boga: „Poznamy ostateczne znaczenie dzieła stworzenia i ekonomii zbawienia oraz zrozumiemy przedziwne drogi, którymi Jego Opatrzność prowadziła wszystko do ostatecznego celu. Sąd Ostateczny objawi, że sprawiedliwość Boga triumfuje nad wszystkimi niesprawiedliwościami popełnionymi przez stworzenia i że Jego miłość jest silniejsza od śmierci” (KKK 1040).

Powyższa refleksja pozwala powiedzieć o odrębności sądu ostatecznego od sądu szczegółowego, chociaż oba sądy pozostają w rzeczowym związku mającym swój wyraz w podziale eschatologii na indywidualną (jednostkową) – traktującą o losach pośmiertnych każdego człowieka – oraz powszechną – odnoszącą się do całej ludzkości, a także całego wszechświata.

Starotestamentowe określenia nawiązujące do treści sądu ostatecznego

Teologia Starego Testamentu odkrywa jedną z podstawowych prawd o Bogu, który jest jedynym sędzią sprawiedliwym, nieuniknionym i ostatecznym, zarówno dla narodów, jak i poszczególnego człowieka, stąd też „tak wydarzenia dziejowe całych narodów, jak niespodziewane fakty w życiu jednostek często otrzymują w Starym Testamencie cechy dokonującego się już teraz sądu Bożego” (A. Jankowski, *Eschatologia Nowego Testamentu*, Kraków 2007, s. 117).

Starotestamentowe teksty nie zawierają wyrażenia „sąd ostateczny”, a najbliższe określenie, pochodzące z Księgi Daniela, brzmi po hebrajsku *‘et qēš* (dosłownie „czas końca”). Daniel w kontekście otrzymanej wizji dotyczącej końca czasu prześladowań i profanacji świątyni jerozolimskiej przez pogan wskazuje na obecność istoty niebiańskiej (anioł Gabriel), która wyjaśnia oglądaną przez niego symboliczną scenę: „Przyszedł więc do mnie stojącego, i gdy był blisko, przeraziłem się i upadłem na twarz. Wtedy przemówił do mnie: Zrozum synu człowieczy, że wizja ta dotyczy czasu końca” (Dn 8,17). Kontekst użycia hebrajskiego *qēš* („koniec”) wskazuje, że termin ten sam w sobie nie oznacza „końca ostatecznego” – „końca świata” w sensie absolutnym - ale przybiera znaczenie bardziej ogólne – pewien okres czasu, po którym nastąpi koniec prześladowań (w tym przypadku Antiocha Epifanesa – Dn 9,26), a dokona tego „Książę książąt” (Dn 8,25), czyli sam Bóg.

Teksty Starego Testamentu zawierają także inne określenia, które oddają treściowo to, co teologiczna nauka zawiera w pojęciu „sąd ostateczny”: „dzień sądu” oraz „dzień Pana”.

„Dzień sądu” – czasem Bożej interwencji w historii

Niesprecyzowany czas Bożej interwencji w historii, potępiający niesprawiedliwych, a tym samym przynoszący zapłatę wiernym i posłusznym Bogu wiąże się z „dniem sądu”, który w starszych warstwach tradycji starotestamentowej dotyczy przede wszystkim sądu nad narodami.

Rozprawa sądowa o złamanie przymierza

Księgi prorockie najczęściej zawierają zapowiedzi sądu nad niewiernym narodem – Izraelem i Judą – a jego powodem jest łamanie przymierza z Bogiem przez zwracanie się do bożków, niesprawiedliwość oraz ucisk ubogich, sierot i wdów (Oz 5,11-12; 6,5; Am 7,4; 8,4-14; Iz 1,2-9; 5,1-30; Mi 2,1-4; 3,9-12; Jr 2,33-35; 5,1-9).

W pierwszym rozdziale Księgi Izajasza Bóg został ukazany w funkcji sędziego nad Izraelem, poszczególnymi grupami ludzi, a także nad wszystkimi narodami. Bóg sędzi według prawa obwieszczonego Izraelitom, którzy uznali je za swoje w aktach zawierania przymierza. Prorok Izajasz ukazuje niewierność Izraelitów wobec Boga, który wychował ich oraz obdarzył godnością swoich synów. Ponieważ odpowiedzią Izraela na rodzicielską troskę Boga było odwrócenie się od Niego poprzez zwrócenie się do bożków, Bóg skarży się na swój lud:

„Słuchajcie, niebios! Daj posłuch, ziemi! Bo oto przemawia PAN: Wychowałem i wywyższyłem synów, a oni zbuntowali się przeciw Mnie. Rozpoznaje wół swego zbawiciela, i osioł żłób swego pana; Izrael nie zna niczego, lud mój niczego nie rozumie. Biada ci narodzi grzeszny, ludu obciążony występkami; pokolenie przewrotne, dzieci wyrodne! Opuścili PANA, wzgardzili Świętym Izraela i poświęcili się obcemu [bogu]. Gdzie jeszcze można was uderzyć, was, którzy trwacie w buncie? Cała

głowa ogarnięta chorobą i całe serce jest osłabione. Od stopy nogi aż po głowę nie ma nic nietkniętego: siniec i rana i świeże uderzenie; nieoczyszczone, nieprzewiązane, niezłagodzone oliwą. Wasz kraj spustoszony, wasze miasta spalone ogniem, wasze pola przed wami – obcy je niszczą, a spustoszenie to jak klęska zadana przez obcych. Córa Syjonu stała się jak szafas w winnicy jak chatka na grządce warzywnej, jak miasto obleżone. Gdyby PAN Zastępów nie zostawił nam garstki ocalonych, byłibyśmy jak Sodoma, podobni do Gomory” (Iz 1,2-9).

Izajasz rozumie przymierze, które Bóg zawarł z Izraelitami po wyprowadzeniu ich z niewoli jako bliską osobową relację człowieka z Bogiem na wzór ojca i syna (Iz 1,2-4), stąd też grzech jest pojmowany przez niego jako porzucenie Boga. Prorok wymieniając grzechy społeczne (Iz 1,21.23.26) dostrzega w złu wyrządzanym bliźnim jedyny i wystarczający znak odstępstwa Izraela od Boga. Opłakane konsekwencje ludzkich grzechów ponosi całe społeczeństwo, które jest poranione i chore. Gdyby Bóg nie zatrzymał tego dramatu, Izraelici zginęliby doszczętnie jak mieszkańcy Sodomy i Gomory. Przewód sądowy w sprawie niewiernych Izraelitów wbrew temu, czego należałoby oczekiwać nie kończy się popadnięciem w rozpacz oskarżonych, gdyż pojawia się zachęta do posłuchania Boga, która stanowi istotę nawrócenia: „Jeśli Mnie chętnie posłuchacie, będziecie spożywać plony ziemi. Ale jeżeli będziecie trwać w buncie, wyniszczy was miecz” (Iz 1,19-20). Ważne jest, by zwrócić uwagę, że inicjatywa należy do Boga, ale osoba ludzka zachowuje swoją autonomię i wolność: Bóg proponuje, wzywa do podjęcia decyzji nawrócenia, jednak nie zmusza do niczego, człowiek sam decyduje. Można powiedzieć, że słowo Boże z ogromną mocą wzywa współczesnego człowieka, jak w czasach Izajasza, do rzetelnej oceny swojej niewierności, do wzięcia odpowiedzialności za swoje życie teraźniejsze i w wieczności.

Boży sąd nad narodami

Starotestamentowe zapowiedzi prorockie mówią także o sądzie Boga nad innymi narodami: Ammonici (Ez 21,28-30), Babilon (Ez 30,14.19), Edom (Iz 34,5; Ez 35,11), Egipt (Ez 30,14.19), Moab (Jr 48,21-25). Tekst „Małej Apokalipsy Izajasza” (Iz 34-35) zawiera obraz powszechnego sądu, w którym na wszystkie narody (Iz 34,2), a nawet na cały materialny świat (Iz 34,4) spadnie surowy wyrok Boży: miecz Bożego oburzenia i gniewu spadnie na Edom, który został wybrany na zapowiedź i przykład losu wszystkich przeciwników Boga. W tradycji Izraela dobrze znany był wątek wrogości między Ezawem, od którego wywodzą się Edomici i Jakubem, jednym z patriarchów Izraela. Jakub i Ezaw byli braćmi, synami tej samej matki – Rebeki (Rdz 25,21-26) - Ezaw został odrzucony, a Jakub wybrany (Rdz 25; 27). Edom był znany z tego, że nie pozwolił przejść przez swoje terytorium Izraelitom, będącym w drodze do ziemi obiecanej (Lb 20,14-21). Udział Edomitów wraz z Babilończykami w zdobyciu Jerozolimy i zburzeniu świątyni w 586 r. przed Chr. (Ab 11-14; Ez 35,1-15) spowodował utrwalenie w narodzie judzkim postaw wrogich Edomowi. Konflikt z Edomitami nie miał jedynie charakteru etnicznego czy sąsiedzkiego, ale z biegiem czasu nabrał także wymiaru religijnego, stąd też w tekstach apokaliptycznych, jak chociażby „Mała Apokalipsa Izajasza”, naród ten pojawia się w kontekście uniwersalnego sądu nad światem. To właśnie sąd nad Edomem jest powiązany z osądzeniem świata pojmowanego jako całość, co podkreśla wymiar uniwersalistyczny i apokaliptyczny tego wydarzenia. Trzeba dodać, że Boży sąd nad wrogimi narodami, które symbolicznie ucieleśniał Edom (Iz 34) poprzedza ukazany w następnym rozdziale Izajaszowej apokalipsy drugi obraz – cudownego odnowienia świata oraz uleczenia ludzi z wszelkiej słabości i cierpienia, zaproszonych do radosnego świętowania przed obliczem Boga (Iz 35). Aby właściwie odczytać Boży sąd, te dwa obrazy trzeba czytać jako jedną całość: „Bóg jest wspaniałomyślny i wielkoduszny. Ale ludzie Jego stworzenia, muszą się z Nim liczyć” (T. Brzegowy, *Księga Izajasza, rozdziały 13-39. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2014, s. 712).

„Dzień Pana” – dniem sądu nad wszystkimi narodami

Jednym z centralnych tematów przepowiedania starotestamentowych proroków jest „dzień Pana”, będący czasem sądu nad wszystkimi narodami.

Ostateczny sędzia i zbawca (Am 5,18-20)

Księga Amosa stanowi najstarszy tekst prorocki poruszający tematykę sądu w kontekście „dnia Pana” (hebr. *jôm JHWH*). Zgodnie z powszechnym rozumieniem tego wydarzenia, Izraelici byli przekonani, że dzień Pana przyniesie im radość, ponieważ wtedy Bóg pokona wszystkich nieprzyjaciół Izraela, wypełni dawne obietnice, zapewniając dobrobyt oraz pokój. Jednak prorok Amos polemizuje z takim pojmowaniem dnia Pana – dnia tryumfu Boga sądującego i karcącego wszystkie przyległe do terytorium Izraela narody, podczas, gdy narodowi wybranemu ten dzień przyniesie zwycięstwo i powszechną radość. Pragnienie Izraelitów, którzy chcieli widzieć w tym wydarzeniu jedynie dzień łaski i własnej chwały zostało mocno skontrastowane z nauczaniem zawartym w Księdze Amosa, w której prorok czyni z tego dnia przestrożę: „Biada wam, którzy pożądacie Dnia PANA. Dlaczego pragniecie, aby nadszedł Dzień PANA? Będzie on ciemnością, nie światłem! To tak, jakby człowiek uciekał przed lwem, a spotkał niedźwiedzia; albo tak, jakby ukrył się w domu, a kiedy oparł rękę o ścianę, ukąsił go wąż. Zrozumcie, że Dzień PANA będzie ciemnością, a nie światłem, mrokiem bez żadnej jasności” (Am 5,18-20). Nauczanie Amosa na temat dnia Pana - będącego zasadniczym elementem starotestamentowej eschatologii – koncentruje się na perspektywie sądu nad Izraelem, który odpowie za swoje grzechy i doświadczy takiej samej kary, jaka spotka narody pogańskie. Dzień Pana to czas sprawiedliwego sądu i zasłużonej kary. Warto dopowiedzieć w tym miejscu, że chociaż Amos roztaczał wizję sądu Bożego i zagłady, to jednak usilnie wzywał do poprawy życia i czynienia dobra: zbawienie otrzymają ci, którzy szukają Boga, kochają dobro i pełnią sprawiedliwość (Am 5,14-16).

„Ów dzień” – czasem Bożego rozrachunku ze światem (Iz 24)

„Wielka Apokalipsa Izajasza” (Iz 24-27) zawiera zbiór wypowiedzi poświęconych powszechnemu sądowi nad światem. Dwudziesty czwarty rozdział mówi, że: „Ziemia jest zbezczeszczona przez swoich mieszkańców, bo przekraczali pouczenia, deptali prawo, złamali wieczyste przymierze!” (Iz 24,5). Zanieczyszczona przez grzechy mieszkańców ziemia obrazuje moralny stan ludzkości i poszczególnych jednostek podlegających Bożemu osądowi: „Tak się stanie w owym dniu, gdy PAN rozstrzygnie o losie wojska niebieskiego wysoko i królów ziemskich na ziemi. Zostaną jak więźniowie upchani w lochu i zamknięci w strzeżonym miejscu, a po wielu dniach rozstrzygnie się o ich losie” (Iz 24,21-22). Izajasz wyraża przekonanie, że cała historia ludzka osiągnie punkt, w którym Bóg dokona rozrachunku ze światem, nagradzając sprawiedliwych i karząc nieprawych. W owym dniu Bóg przybędzie, by uregulować wszystkie sprawy: smutne konsekwencje poniosą wszyscy wywyższający się wobec Boga, którzy nie postępowali zgodnie z podstawowymi prawami względem bliźnich. Izajasz powtarza, że sprawiedliwy i prawy Bóg zawsze pozostaje sędzią nad ludzką nieprawością: każdy grzesznik w owym dniu – w czasie tego Bożego „nawiedzenia” – zda sprawę z udzielonego sobie pozwolenia na grzeszną samowolę. Smutek potępionych i radość ocalonych stanowi reakcję na Boży sąd nad światem (Iz 24,7-16). Ci, którzy uznają słuszność i sprawiedliwość Bożych wyroków będą oglądać ostateczne objawienie królestwa Bożego, będą przeżywać radość z doświadczania majestatu Boga (Iz 24,14).

„Dzień gniewu PANA” – wyrazem Bożego sprzeciwu wobec wszelkiego zła (So)

Prorok Sofoniasz, nawiązując do swoich poprzedników (zwłaszcza Amosa i Izajasza), koncentruje swoją teologiczną myśl na tematach sądu Bożego i nadziei zbawienia. Prorok zapowiadając karzący

dzień Pana mówi o sądzie Bożym nad wszystkimi mieszkańcami ziemi (So 1,2-3), przedstawiając to wydarzenie jako wielki kataklizm o charakterze kosmicznym, będący karą za grzechy Izraela. Sofoniasz opisując charakter nadchodzącego dnia Pana buduje napięcie i dramaturgię tego wyjątkowego wydarzenia, by wstrząsnąć odbiorcami, a w ten sposób skłonić ich do nawrócenia. Dzień Pana charakteryzuje jego bliskość i nieuchronność: „Blisko jest wielki Dzień PANA, blisko jest i spiesznie nadchodzi. Będą gorzko płakać w Dniu PANA. Nawet wojownik będzie krzyczał ze strachu” (So 1,14). Będzie to czas strachu i grozy, kiedy to gniew Boga wybuchnie nad Jerozolimą z powodu niezliczonych grzechów Izraelitów: Dzień ten będzie dniem gniewu, dniem trwogi i udręki, dniem spustoszenia i zagłady, dniem ciemności i mroku, dniem burzy i nawałnicy” (So 1,15). Warto w tym kontekście powiedzieć, że tylko w tym miejscu Starego Testamentu dzień Pana został nazwany „dniem gniewu” (hebr. *jôm 'ebrā(h)*): nieuszanowanie świętości Boga powoduje wybuch Bożego gniewu, zwłaszcza z powodu bałwochwalstwa dokonującego się w narodzie wybranym. Stąd też gniew Boży jest wyrazem świętości, majestatu, suwerenności Boga, ale przede wszystkim Bożego sprzeciwu wobec zła. Prorok pokazuje dzień Pana jako spotkanie rozgniewanego Stwórcy z grzesznym stworzeniem: „Przerazę ludzi tak bardzo, że będą chodzić jak niewidomi, bo zgrzeszyli przeciw PANU. Ich krew niby proch będzie rozbryzgana, ich wnętrzności rozrzucone tak jak nawóz” (So 1,17). Mimo powszechnego zepsucia i uniwersalnego charakteru sądu Bożego, Sofoniasz wzywa do opamiętania się i do nawrócenia, gdyż tylko taka postawa, pomimo bliskości dnia Pana może wpłynąć na decyzję Boga, który dostrzegając autentyczne nawrócenie ocalając tak nawróconych grzeszników, jak i sprawiedliwych, którzy nie ustali w swojej gorliwości i wierności Bogu.

Naszkiecowana treść starotestamentowych określeń – „dzień sądu” oraz „dzień Pana” – w pismach Nowego Testamentu zostały ściśle związane z powtórным przyjściem Jezusa Chrystusa (paruzja), zmartwychwstaniem umarłych i wejściem sprawiedliwych do królestwa Bożego. Opierające się na biblijnym przekazie, wypowiedzi teologiczne posługują się pojęciem sądu, który odnosi się do moralnego postępowania człowieka. Chociaż zarówno w Biblii, jak i w teologii mówi się o karnym aspekcie tego sądu, to jednak trzeba pamiętać, że istotnym wymiarem tego wydarzenia pozostaje aspekt zbawczy, akcentujący miłosierną miłość Boga do swego stworzenia.

Pytanie: Podaj nazwę starotestamentowej księgi, która zawiera najstarszy tekst prorocki mówiący o Bożym sądzie w kontekście dnia Pana.